

## Językowy potworek

*Sławek Fiedkiewicz*

Wydawany w Londynie polski tygodnik „Cooltura” zmieścił niedawno artykuł opisujący język, jakim posługują się młodzi polscy imigranci. Zdaniem wielokrotnie cytowanej w tym tekście dr. Ewy Dąbrowskiej zajmującej się lingwistyką kognitywistyczną na Uniwersytecie w Sheffield, powiedzenie, mam dzisiaj offa jest formą bardziej użyteczną niż mam dzisiaj dzień wolny od pracy, bo pozwala szybciej przekazać tę samą treść. Nic to, że sformułowanie „mam dzisiaj offa” jest karykaturą poprawnej polszczyzny. Według dr. Dąbrowskiej ważniejsza jest szybkość niż jakakolwiek językowa poprawność. Jej rady widać bardzo przypadły do gustu dziennikarzom redakcji „Cooltura”, bo kilka tygodni później dowiedziałem się z łamów gazety, że koncerty są „eventami emocjonalnymi, gdyż jest to sytuacja tzw. live”. Czy taka ma być właśnie współczesna polszczyzna?

### Szybko i byle jak

Użyteczność wcale nie musi oznaczać braku poprawności! W języku polskim nie brakuje oczywiście zapożyczeń z innych języków, ale - jak podkreśla prot. Jan Miodek - zgodnie z zasadami polskiej ortografii i gramatyki. Zdaniem tego wybitnego językoznawcy, anglicyzmy nie są niczym złym, o ile, używamy ich w poprawnej formie i, co równie ważne, z umiarem. Podobnego zdania jest prof. Andrzej Markowski, dyrektor Instytutu Języka Polskiego Wydziału Polonistyki UW. Zwraca on uwagę, że zapożyczeń znaczeniowych z języka angielskiego jest we współczesnej polszczyźnie coraz więcej, ale - co niezwykle istotne - „pożyczony sens można zawsze oddać istniejącymi wyrazami polskimi”.

Niestety rażąco głupich przykładów językowego braku poprawności mamy w Wielkiej Brytanii znacznie więcej. Dla takiego niechlujnego, a przede wszystkim właśnie beznadziejnego mówienia ukuto już nazwę - „ponglisz”. W największym skrócie ów nowy „język” opiera się na używaniu słów-hybrid, o angielskim rdzeniu i z polskimi końcówkami. „Przyjeżdż lepiej tjubem (an. Tube - metro), bo teraz jest bik (ang. big - duży) trafik (ang. Traffic - ruch uliczny) a ja mam offa (ang. day off - dzień wolny), to skoczmy sobie na szoping (ang. shopping - zakupy) i wydamy trochę keszu (ang. cash - pieniądze)” - tak właśnie wygląda „pongliszowe” zdanie. Niestety ten językowy potworek rośnie jak na drożdżach. Karmiony ignorancją i pojony bezguściem, sprawia nie lada radość swoim gorliwym użytkownikom. „Pongliszowe” paskudztwo rozprzestrzenia się w najlepsze, bo mówi i pisze się o nim jak o czymś zupełnie normalnym i naturalnym zarazem (patrz przykład „Cooltura”).

### Gęganie zamiast mówienia

Wśród młodych Polaków nie brakuje również takich, którzy po kilkumiesięcznym pobycie w Wielkiej Brytanii z rozbrajającą szczerością wyznają, że zapomnieli już niektórych słów w ojczystym języku. Coraz częściej słyszę więc: „byłem dziś w pracy bardzo busy” („zapracowany” to przecież takie staromodne słowo), „miałem krótki break” (ktoś jeszcze pamięta o „przerwie?”), „czeka mnie poważne interview” (któż by zwracał sobie głowę „rozmową kwalifikacyjną”). Podobne, zasłyszane przykłady można, niestety, mnożyć.

Historicy zgodnie podkreślają, że mowa ojczysta była - i dla niektórych jest na szczęście nadal - podstawowym czynnikiem poczucia związków emigracji polskiej z Ojczyzną. Dla wielu Polaków, mimo że w Wielkiej Brytanii spędzili większość swojego życia, poprawna polszczyzna jest jak powietrze - niezbędna, a jednocześnie zupełnie naturalna. Dla tych ludzi słowo (pisane czy mówione) ma swoje znaczenie. Tak ich wychowano. Dziś, gdy króluje bezguście i przekaz obrazkowy (internet, telewizja), wielu młodych ludzi nie czyta nie tylko gazet, ale także i książek. I choć Mikołaj Rej przypominał przed wiekami o tym, że Polacy mają swój język, zdaje się, że część młodych imigrantów wybrała jednak bycie gęmi - wolą gęgać po „pongliszowemu”.

*Fiedkiewicz do str. 21*

## KOMITET POMOCY POLAKOM NA WSCHODZIE „W BYŁYM ZWIĄZKU RADZIECKIM”



ZAPRASZA  
NA



## DZIEŃ BRATERSTWA

Po mszy świętej o 12:00 za polskie  
ofiary Golgoty Wschodu

13 lipca 2008 r. godz. 13:50 Obiad

W sali parafialnej kościoła

Matki Boskiej Jasnogórskiej

3424 W. Adams Blvd., Los Angeles, CA 90018

Po mszy św. obiad przygotowany przez państwo Turek

Donacja \$35.00 od osoby

\$15.00 można odpisać od podatku

### Informacje i rezerwacja stolików

Zofia Adamowicz 626-281-4456

Zofia Janczur 714-544-3329

Janina Kosowicz 323-857-0208

Franek Żurawski 949-443-1717

**Dochód z obiadu przeznaczony jest na pomoc Polakom  
w byłym ZSRR**

Prosimy o poparcie

## Drodzy Państwo

**Złączmy swe dłonie w przyjaznym gronie 13go lipca 2008 w Sali Parafialnej po Mszy Świętej o godzinie 12tej za wszystkich zmarłych i umęczonych na Golgotcie Wschodu**

Komitet Pomocy Polakom na Wschodzie, przy Kongresie Polonii Amerykańskiej pomaga Polakom na terenie byłego Związku Radzieckiego. Osiągnięcia Komitetu nie byłyby owocne, gdyby nie sprężysta grupa **szaleńców** z panem Kosowiczem na czele przez ostatnie 19 lat nie poświęcała swojej energii, czasu i talentów na urządzenie rocznych imprez, loterii, koncertów, prywatnych przyjęć i szukania takich ludzi jak PAŃSTWO, którzy otwierają swoje serca dla innych. Bo bez poparcia PAŃSTWA nie byłoby tych osiągnięć i odznaczeń. Każdy wdowi grosz się liczy i tylko dzięki ofiarnym ludziom o dużym sercu, takim jak PAŃSTWO, Komitet może pomagać naszym rodakom na Wschodzie..

Dlatego z gorącą prośbą zwracamy się do Państwa o waszą pomoc i poparcie Dnia Braterstwa, zatem spotkajmy się znów w naszym gronie na 19-tej imprezie Dnia Braterstwa. Uczcijmy razem nasze wyróżnienie po mszy świętej, na której będziemy się modlić za tych którzy nie doszli i pozostali w dalekiej Syberii czy stepach Kazachstanu. Nasi RODACY, którym los nie sprzyjał tak jak nam, pozostali po tamtej stronie żyjąc ponad pół wieku w niedostatku i ograniczeniu wolności osobistej i dopiero po zmianach politycznych, dzięki państwu ofiarności mogą odbudowywać kościoły szkoły i wychowywać nowe pokolenie w duchu naszych dziadów i pradiadów w prawdziwie patriotycznym duchu choć z dala od Ojczyzny. OTWÓRZMY NASZE SERCA RAZ JESZCZE, a dobry BÓG NAM ZA TO WYNAGRODZI.

W przyszłym roku będziemy obchodzić 20-lecie istnienia, prosimy o zgłaszanie się do wstąpienia w szeregi Komitetu, bardzo potrzebni są nowi młodzi ludzie pełni nowych wspaniałych pomysłów i chęci do niesienia pomocy naszym RODAKOM.

3424 W. Adams Blvd. - Los Angeles, CA 90018 □

## Komitet Pomocy Polakom na Wschodzie

### Laureatem Nagrody TV Polonia

Komitet Pomocy Polakom na Wschodzie pod egidą Kongresu Polonii Amerykańskiej Południowej Kalifornii został tegorocznym laureatem Nagrody TV Polonia „Za zasługi dla Polski i Polaków poza granicami kraju”. Uroczystość wręczenia nagród odbędzie się podczas Jubileuszowej Gali 15-lecia Programu Satelitarnego TV Polonia w niedzielę 29 czerwca br. (początek o godz. 17:00. W gronie tegorocznych laureatów znaleźli się również: dr. Bożena Laskiewicz z Londynu, poseł Waldemar Tomaszewski prezes Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, oraz prof. Andrzej Stelmachowski (nagroda specjalna).

Nagrodą tą TV Polonia pragnie uhonorować działalność charytatywną Komitetu służącą dobru około 3.5 miliona Polaków zamieszkałych w krajach byłego ZSRR. Komitet zebrał i przekazał do kilkuset ośrodków polskich na Wschodzie niebagatelne kwoty, a także pomoc rzeczową w postaci sprzętu komputerowego, lekarstw i wielu innych dóbr. O tym jak bardzo ta pomoc była i nadal jest potrzebna, najlepiej wiedzą polacy, którym przyszło mieszkać na Wschodzie, a dowiadują się o tym dopiero ci, którzy swoich rodaków tamże odwiedzają. Nagroda TV Polonia podkreśla jak ważna jest ta charytatywna działalność.

Nagrodę odbierze w imieniu Komitetu założyciel Komitetu i jego wieloletni prezes pan Franciszek Kosowicz. Prezes Komitetu osobiście doświadczył komunistycznego terroru i z poświęceniem i entuzjazmem oddał się charytatywnej pracy dla Polaków nadal pozostających na terenach byłego Związku Radzieckiego. Będzie godnie reprezentował Komitet na uroczystości odbierania nagrody.

Polecamy gorąco wszystkim naszym rodakom w Południowej Kalifornii aby 29 czerwca br. oglądali w TV Polonia uroczystość nagradzania Komitetu w Warszawie, a w dwa tygodnie później 13 lipca nie zapomnieli wziąć aktywny udział w uroczystym Dniu Braterstwa z Polakami na Wschodzie w Sali Parafialnej Kościoła Matki Boskiej Jasnogórskiej w Los Angeles. Nagroda TV Polonia to nie tylko nagroda dla członków Komitetu ale dla wszystkich naszych rodaków, których dary przyczyniły się do charytatywnej działalności Komitetu, działalności docenianej przez odbiorców pomocy i przez TV Polonia. □

## W Los Angeles odbył się 9ty Festiwal Polskich Filmów

*Jadwiga Inglis*

Podczas festiwalu emitowane były dokumenty, fabuły, animacje. Widzowie obejrzeni ponad 50 filmów. Najważniejszym wydarzeniem był pokaz filmu „Katyń” Andrzeja Wajdy.

Na festiwalu było wiele osób ze świata kultury z Polski i z USA. Głównymi gwiazdami byli Dantua Szaflarska, Danuta Steńka, Artur Żmijewski i reżyser Jacek Broncki.

Festiwal rozwija się z każdym rokiem. Tym razem emitowano filmy w czterech, a nie jak dotychczas w jednym kinie. Największą frekwencją cieszył się film „Katyń” Andrzeja Wajdy, który pokazał napaść na Polskę przez Niemców i przez radziecką Czerwoną Armię. Akcja filmu głównie ukazuje wymordowanie przez Czerwoną Armię kilkunastu tysięcy Oficerów Polskich a potem zwalenie tego mordu na Niemców i utrzymywanie po II Wojnie Światowej terroru i zakłamania w Polsce przez nowy komunistyczny rząd, uformowany przez Stalina, jego milicję NKWD i tych polskich sprzedawczyków komunistycznych, którzy z nimi zaczęli współpracować, by okraść i zniszczyć naszą Polskę.

„Katyń” wystawiany był w Los Angeles i w Orange County w Santa Anna w okolicy South Coast Plaza. Na spotkaniu z polonijną widownią, a także z Amerykanami była wspaniała artystka Danuta Stenka i przemiły, bardzo lubiany aktor Artur Żmijewski. Artyści ci grają ważne role w tym filmie.

2008 Nagrodę Hollywood Eagle wygrał Film Michała Kwiecińskiego „Jutro idziemy do kina”. Film opowiada o codziennym życiu, miłościach, przyjaźniach młodych ludzi u progu II wojny światowej.

2008 Nagrodę Eagle Documentary wygrał film dokumentalny „Apteka pod Orlem” ( The Eagle Pharmacy) Krzysztofa Miklaszewskiego.

2008 Nagrodę Hollywood Eagle Animation (Hollywoodzkiego Orla Animacji) wygrał film animowany Arka (Ark) Gregorza Jonkajtysa.

Odnaczenie Przyjaciela Polski Amikus Poloniae podczas eleganckiej Gali festiwalowej z rąk Konsul General RP w Los Angeles Pani Pauliny Kapuścińskiej, otrzymała Pani Jolanta Czaderska- Hayek, urodzona w Polsce zamieszkała w USA. Odnaczenie Ministra Kultury wręczył Pani Czaderskiej-Hayek reżyser Jacek Bromski.

Festiwal w Los Angeles w bardzo dobry sposób promuje polskie kino. Świadczy o tym frekwencja też na takich filmach jak: „Ladies” Tomasza Koneckiego, „Pora umierać” Doroty Kędzierzawskiej, czy „Mała wielka miłość” Łukasza Karwowskiego.

W czasie festiwalu z reżyserami i aktorami spotkali się też członkowie Klubu Kultury imienia Heleny Modrzejewskiej, których gościli w prywatnej Willi w Los Angeles. Podczas spotkania w dyskusji prowadzonej przez Panią Maję Trochimczykabrały głos Reż. P. Kędzierzawska, artystka P. Szaflarska i artystka P. Steńka.

Pan Władysław Juszkiewicz jest głównym organizatorem i Dyrektorem Festiwalu Polskich Filmów w Los Angeles. Był wielokrotnie nagrodzony odznaczeniami przez Polski Rząd za promocję polskiej kultury w USA.

Łukasz Bedkowski reprezentuje w Polsce Festiwal Polskich Filmów w Los Angeles.

Więcej dobrych Polskich Filmów można zobaczyć w Los Angeles niż w Polsce. Czekamy na nie cały rok.

Po filmach które zbliżają nas do obserwacji życia w kraju na bieżąco, spotykamy się z reżyserami i aktorami, dyskutujemy, poznajemy ich prace, ich przemyślenia i ich plany.

Jadwiga Inglis International Correspondent  
z Los Angeles, California □